

Ich Troje, Homo homini lupus

W chwale dla ludzi bronię rzeczy prostych
I jedną walczę bronią obrębem słów

Gdy sąd troskliwych skaże nas na gody
Szumnych zachowań będziemy winni

Burzyć radośnie milczenie własnych matek
Rzucić po kątach to co z nich zostało
Pomyślmy „cóż za sztuka zostać hieną
Podwyższyć wilkom poziom ewolucji”

Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus est człowiek człowiekowi wilkiem
W stanie odmiennej zupełnie świadomości

Pod parasolem sumienia parciarzy
Mamieni zyskiem choć bóg się odwraca
W błocie na deszczu do ziemi leżym' pyskiem
Jęczym' w goryczy szukając natchnienia
Obrani z uczuć zniżamy się niżej
Ścielimy w niebie choć na nie nas nie stać
W lustrze odbija się układ krwionośny

Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus est człowiek człowiekowi wilkiem
I życzę wszystkim w imieniu rozsądku

Wstrzymać nietrwały współzycia mechanizm
Wyłowić godność z niebytu a raczej
Człowiekiem zacząć być od początku

Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus est człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus człowiek człowiekowi wilkiem
Homo homini lupus est człowiek człowiekowi wilkiem ah